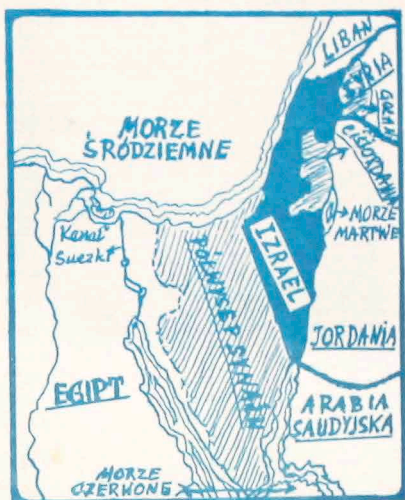


POKÓJ NA BLISKIM WSCHODZIE?



Oto tereny, które od kilkudziesięciu lat są przyczyną wojen na Bliskim Wschodzie.

cały świat. Największą wrogowie Izraela omlenieli z wrażeń. Wojska izraelskie zajęły półwysep Syon i izraelską część Jerozolimy gdzie znajdował się słynny mur placu — reszta ocalałej świątyni Salomona.

Syria straciła — ważne strategicznie — Wązora Golan. W ręce wojsk izraelskich dostała się ogromna ilość sprzętu wojakowego: czołgi, armaty, z których nie padł ani jeden strzał.

To była straszna klęska. Wystarczący Żydom na zadanie tego czasu załadować sześć dni. Czołgi, samoloty i armaty dostarczone przez Rosję nie mogły zebrać same. Bo do tego, żeby wojnę wygrać nie wystarczyło się uzbroić. Trzeba się jeszcze umieć zorganizować taktycznie. Żydzi okazali się mistrzami organizacji i taktyki. Żydzi dotarli do brzoźnego Kanalu Sueskiego.

Nasser chcąc zrobić na złość całemu światu zablokował Canal Sueski. Nie przewidział ręki wojsk izraelskich na jego wodę. Nasser okazał się słabym politykiem, choć w świecie arabskim posiadał symbol. Nasser schorowany i przybity niepowodzeniami umarł. Miejsce jego zajął Sadat. Dał się tylko raz namówić do wojny z Izraelem w roku 1973. Egipcjanie stęknęli się nieporadkami i kiedy ich plany nie znalazły się w porządku. Jeszcze jedna klęska świata arabskiego.

Arabowie palestyńscy stają się dla świata arabskiego ludnością coraz bardziej niewygodną. Dochodzący z nimi najpierw na terenie Jordani a potem na terenie Libanu. Opinia świata zaczęła trwać. "Ruch Wyzwolenia Palestyny", potępiał przede wszystkim za akty przemocy i zabójstwa. Władze nie dozwolony na sportowców izraelskich w czasie Olimpiady w Monachium.

Po 1973 roku Sadat zaczął się liczyć z realiami życia codziennego. Stosunki z Izraelem stały się bardziej otwarte. Wydał doradców sowieckich i coraz bardziej zaczął szukać zbliżenia z krajami zachodnimi.

Przekonał się też, że jest rzeczywiście bardzo trudną sprawą. Liczył, że małe państwo — Izrael — nie bronił zaczął szukać kontaktów z Żydami. Doprowadził do otwarcia Kanalu Sueskiego. Jednak pertraktacje są bardzo trudne.

W czasie okupowania półwyspu synajskiego Żydzi, odesłali tam już 10 tysięcy Izraelczyków. Izraelcy zaczęli wysyłać kilku lat wzmocnić się też liczebnie. Przybyło do Izraela dużo emigrantów z Europy zachodniej.

Żydzi ze swej strony nie chcą zrezygnować z uposażenia terenów. Niedawna przeszłość ich nauczyła, że Arabom nie można zbyt ufać. Dlatego też chcą zabezpieczyć swój mały kraj daleko od pierwotnych granic.

Przed ewentualną agresją traktat pokojowy ani żaden świątek papieru.

Ambicja Arabów jest odzyskać wszystkie tereny utracone w czasie II wojny izraelsko-arabskiej. Władze państwa dla niepodległości Arabów.

Radykalni przywódcy arabscy nie ukrywają swoich zamiarów — całkowitej likwidacji państwa izraelskiego. Politycy żydowscy uważają sobie za sprawę z jasno sobie zdefiniowaną. Faktu Dlatego też pertraktacje będą trudne i długotrwałe.

Jak na razie jedynym warunkiem utrzymania pokoju w tym rejonie świata jest dobre uzbrojenie armia izraelska.

Sytuacja taka nie może trwać bez końca. Po okresie słynnego napięcia powinnno przysiąc odprężenie. Trudno jest rozstrzygnąć sprawy przy pomocy swoich własnych praw.

W takim wypadku racja zostaje po stronie silniejszego.

uciekając do sąsiednich krajów arabskich.

Nowe państwo Izrael zaczęło się rozwijać w szalonym tempie. Kapitały zagraniczne zaczęły płynąć do kraju sześciomilionowym.

W krótkim czasie ten mały kraj stał się wielką potęgą gospodarczą na Bliskim Wschodzie.

Arabowie a zwłaszcza uchodzący palestyńscy nie zapomniał o utraczonych ziemiach. W nowych krajach również się — arabowie palestyńscy — nie zamykali.

Latwiej już rozwijała się sprawa z Niemcami, którzy zostali wysiedleni z dawnych terenów niemieckich na wschodzie. Zostali oni wysiedleni przez Niemców zachodnich.

Tak samo jak Polacy nie myślą o oddaniu ziem zachodnich również Żydzi nie mają zamiaru utracić swojej ojczyzny. Zostali oni wysiedleni i odzyskanej po tyłu wiekach.

Konflikt żydowsko-arabski przybrał na sile gdy Arabowie znaleźli nowego sprzymierzeńca w postaci Rosji Sowieckiej.

Początkowo dobre stosunki między Związkiem Sowieckim i Izraelem uległy pogorszeniu gdy Żydzi ograniczyli wpływ rosyjski na terenie Palestyny.

Izraelci nie byli tak naiwni żeby budować podstawy komunizmu w swoim kraju. Koszta zaczęła wysyłać broń do Egiptu. Prezydent Egiptu Nasser poczuł się pewny siebie.

W 1956 roku postanowili nacjonalizować Canal Sueski, wypowiedzieli zmienną Anglików, odpowiedzialnych przecież między innymi za powstanie państwa Izrael.

Anglicy i Francuzi odpowiedzieli akcją zbrojną. Akcje odwetowe anglo-francuskie poparli zbrojnie Żydzi — półwysep synajskim. Egipt poparty Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki.

Anglicy i Francuzi już się wtedy nie liczyli.

Pierwsza wojna żydowsko-arabska 1956 roku na półwyspie synajskim wykazała już jednak na ogromne możliwości militarne tego małego kraju. Nieustanny stan napięcia między Arabami i Izraelitami na granicy wkazywał, że nowa wojna musiałaby wybuchnąć. Arabowie zaczęli się w stosowaniu akcji sabotażowej.

Żydzi bronili się dzielnie.

W 1967 roku doszło do nowego konfliktu. Wybuchła druga wojna arabsko-żydowska. Ludność pochodzenia arabskiego opuściła Palestynę

Związkowiec. USA i Arabowie. Ludność pochodzenia arabskiego opuściła Palestynę

To było zwycięstwo tak błyskawiczne, że zdziwilo

miedzynarodowych, stan neokolonializmu gospodarczego i doktrynalnego.

Pomiędzy ewangelizacją i promocją ludzką, czyli rozwojem i wyzwoleniem wychodzą wewnętrzne więzy łączności. Bowiem człowiek ewangelizowany jest osobą uwikłaną w sprawy społeczne i gospodarze a także planu stworzenia nie można oddelewać od planu odkupienia, który sięga aż do bardzo konkretnych sytuacji i zaprowadzania krzywdy i zaprowadzania sprawiedliwości.

O wyzwoleniu jakie głosi Ewangelia i stara się urzeczywistniać należy powiedzieć: — że nie może się ono ograniczać po prostu do dziedzin gospodarczej, politycznej, społecznej czy doktrynalnej ale musi mieć na uwadze całego człowieka i jego wszystkich wymiarach i aspektach i w jego otwarciu się na Absolut, którym jest Bóg;

— że dlatego opera się na pewnym określonym pojęciu człowieka, na doktrynie antropologicznej, której nigdy nie można porzucić na rzecz dowolnej strategii, praktyczności czy krótkotrwałej skuteczności.

Wyzwolenie bez przemocy.

Kościół sądzi, że czymś wielkim jest tworzenie struktur bardziej ludzkich, bardziej sprawiedliwych, bardziej uwzględniających prawa osoby, które by mniej uciskały i krepowały.

Wszakże rozumie, że nawet najlepsze struktury, najbardziej instytucje szybko staną się nieludzkie, jeśli nie uleczy się nieludzkiej skłonności serca człowieka, jeśli nie dokona się przemiany serca i umysłu u tych, którzy żyją w tych strukturach lub nimi rządzą.

Kościół nie może przyjąć jako drogi do wyzwolenia przemocy a zwłaszcza przemocy zbrojnej — której raz rozpatanej nie można pohamować — ani zaborstwa, nieklegokolwiek człowieka. Wie bowiem, że przemoc zawsze prowokuje do gwałtu i rodzi konieczne nowe formy uścisłu, a także niewoli, jeszcze gorszej niż ta o której rzekomo uwalniała człowieka.

W tym słusznym wywołaniu zespólnym z ewangelizacją, która dąży do wytworzenia struktur, służących obronie wolności ludzkiej, musi zawierać się zabezpieczenie podstawowych praw człowieka, wśród których najpierw miejsce zajmuje wolność religijna.

Dramat wierności dla Chrystusa i dla wolności religijnej trwa nadal, chociaż pokrywa się go niekiedy szymymmi deklaracjami o powołaniu człowieka i ludzkiej wspólnoty!

(Adhortacja Papieża Pawła VI: "O Ewangelizacji w Świecie Współczesnym — rozdz. III").

♦ LISBOA — Do stolicy Portugalii przybył dziennikarz brazylijski Flavio Tavares wydany z Urugwaju za działalność wyrozumiałą.

♦ MADRYT — W Barcelonie zostają zamordowani eks-prezydent tego miasta. Trzej nieznan sprawcy podłożyli bombę w rezydencji Joaquina Vila Sauret, która eksplodowała przedwcześnie zabijając eks-prekta i jego żonę Montserrat.

♦ BANGKOK — Wojska Kambodży atakują miejscowości położone na północu Wietnamu. Oficyny miasto Ha Tien posiadające 20 tysięcy mieszkańców.



TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU "LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 31 STYCZNIA (janeiro) — 1978 — Nr 3.562 — (4/78)

TREŚĆ EWANGELIZACJI

Zdawać by się mogło, że sprawa ewangelizacji odnosi się tylko do księży zakonników i zakonnic. Głębszy jednak wgląd w całą problematykę przekazywania orędzia chrześcijańskiego wskazuje na konieczność — ba nawet obowiązek — włączenia się wszystkich chrześcijan w akcję głoszenia, ludzka naszego wieku, Dobrej Nowiny.

Jest więc rzeczą niezmiernie ważną by wszyscy poznali i przemyśleli te kopalnie wskazań i propozycji jaką jest adhortacja Papieża Pawła VI "O Ewangelizacji w Świecie Współczesnym".

W jednym z rozdziałów tego dokumentu tak mówi o treści ewangelizacji: "Może nie będzie zbitycznym przypomnieć że ewangelizacja znaczy przede wszystkim świadectwo, zwyciężanie i wprost o Bogu objawionym przez Jezusa Chrystusa, w Duchu Świętym; świadczący że Bóg umiłowal ten świat, dał wszystkim rzeczom istnienie, a ludzi powołał do życia wiecznego."

Może to świadczenie o Bogu dla wielu będzie dotyczyło Boga nieznanego, którego oni czczą jakimś sekretnym instynktem serca, po rozczarowaniu się marnością wszystkich bożków. Ale pełne mocy ewangelizacji nie waliera ono wtedy, kiedy okazuje, że — Stworzycielem jest dla człowieka nie jakas odległa i bezmienna moc, ale Ojciec: "Zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nim jesteśmy" i z tego powodu jesteśmy między sobą braćmi w Bogu.

Przeprowadzanie wyznania
Ewangelizacja nie będzie pełna bez brania pod uwagę wzajemnego odniesienia, jakiego ustanawia zachodzi między Ewangelia a konkretnym, osobistym i społecznym życiem człowieka.

Dlatego głoszenie Dobrej Nowiny podlega za sobą potrzebę przeprowadzania jasnego, dostosowanego do różnych warunków życia, do praw i obowiązków każdej osoby ludzkiej, do życia rodzinnego, do życia zbiorowego w społeczeństwie, życia międzynarodowego, do pokoju, sprawiedliwości i postępu.

Przeprowadzanie wrzesnie wyznania, co w naszych czasach jest szczególnie ważne i pilne. W tej sprawie mówił wnie biskupów w czasie jednego z ostatnich Synodów, a zwłaszcza biskupi z tzw. Trzeciego Świata z wydzieleniem i akcentem pastoralnym, w którym brzmiał głos tysięcy dzieci Kościoła, tworzących te narody.

Narody te — jak wszyscy wiemy — z całym siłą starają się i usiłują przewyżczyć to wszystko, co spycha je do pozostawania na marginesie życia i gwałtownie ustanawiające karkasne, analfabetyzm, nędza, niesprawiedliwość w stosunkach

Chrystus centrum ewangelizacji.
Ewangelizacja będzie zawsze zawierać — jako fundament, centrum i szczyt — całego swego dynamizmu — także to jasne stwierdzenie: w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, który stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, ofiarowane jest każdemu człowiekowi zbawienie, jako dar łaski i miłosierdzia Boga. Zbawienie to nie jest jakimś zbawieniem do

W KALEJDOSKOPIE

♦ BUENOS AIRES — Rząd argentyński ogłosił nieważność orzeczenia arbitrażowego Anglii dotyczącego kwestii spornej Kanalu Beagle. Jak wiadomo dotychczas obowiązywał Argentynie i Chile traktat podpisywany w urzędnych negocjacjach przy udziale Wielkiej Brytanii.

♦ MONTEVIDEO — Prezydent Brazylii Ernesto Geisel wraz z prawie 100-osobową świtą towarzyszką odbył kilkudniową wizytę w Urugwaju. Miała ona na celu pogłębienie więzów przyjaźni oraz zwiększenie kontaktów handlowych.

♦ PARYŻ — Został porwany baron Edouard — Jean Empain jeden z najbogatszych przemysłowców europejskich. Napadu dokonało trzech osobników w pobliżu rezydencji porwanego. Empain mimo swych 41 lat posiada fortunę o wartości 5 miliardów dolarów i jest dyrektorem jednego z największych kompleksów przemysłowych.

♦ HOLLYWOOD — Zmarł jeden z największych komików artysta Jack Oakie. On to był interpretatorem postaci włoskiego lidera Benito Mussoliniego w znanym filmie Chalina "Wielki Dyktator".

♦ WASZYNGTON — Błaty Dom poinformował, że prezydent Carter zamierza przybyć do Brazylii z końcem miesiąca marca tego roku by zrealizować zapowiedzianą już w listopadzie ubiegłego roku wizytę o wielkiej wadności politycznej dla obu krajów. Jimmy Carter wyraził także nadzieję, że wykorzysta dni wolnego Wielkiego Tygodnia, by odbyć podróż do Wenezueli, Brazylii, Nigerii oraz innych krajów Ameryki i Azji.

♦ OTTAWA — W północnej części Kanady spadł satelita sowiecki posiadający generator o napędzie atomowym. Świat z zainteresowaniem i niepokojem śledzi rozwój wypadków. Bądź co bądź groźny niebezpieczeństwo zabójczej dla życia radioaktywności.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

KOŁO PRZYJACIÓŁ ARAGUAIA I TAKANTINS
Frades, 23 grudnia 1977 r.

Wrażenia z podróży

1) Najdrożsi!
Ciekawie czy nieciekawie, obiecałam podzielić się wrażeniami z naszego wypadu w świat i z obowiązku serca to czynię. Wakacje okazały się nie takie jak je sobie wyobrażałam, my, gdyż Zbyszek nie czuł się zbyt dobrze. Miewał ataki dęci, bóle, bóle w nogach i pierściach, z trudem wchodził na schody, a przez to i humor miał nie nadzwyczajny, irytował się drobiazgami. Ma już zamkniętą wizytę u lekarza, być może chyba niekiedy wyjdzie z tych niedomagani. Jest przynajmniej trochę żółty. (Lekarz domowy, który nami opiekował się ponad dwadzieścia lat, umarł; trudno będzie go zastąpić). Zbyszek już parę tygodni przed wyjazdem czuł się marnie; sądził, że potrzebna mu zmiana i wypocinek. Wakacje jednak nie pomogły; dlatego nie były zbyt radozne.

Wybraliśmy wycieczkę morską w myśl hasła "pracuj na łądzie, odpoczywaj na morzu". De facto tego odpoczynku na morzu było niedużo. Pogoda była zmienna choć słoneczna i chwili wysej z portu w Nowym Jorku (zjawiała się na horyzoncie) z nami Joasia z kwiatkami i i trwało półtora dnia zanim wyjechałmy z pasa zimnego do strefy podzwrotnikowej. W drodze powrotnej to samo urwanie czasu. W rezultacie tylko cztery dni na morzu nadawaliśmy się do leżania na pokładzie. Z tego części jednego dnia spędziłam na plaży w Masau na Bahamach; połowę innego dnia zwiedziłam Bermudy, (było za pochmurno, żebyśmy mogli wanie na pokładzie wskazywać wykształcone do maksimum. Zbyszek ciężko spał na słońcu, obnażony; ja czytałam i pocięnu; zabrałam ze sobą książkę "Na Dworze Stasia" Myślą byłam nie w Trójkącie Bermudzkiej ale hen, daleko, Łazienkach, wśród rokokowych dam. Byliśmy zawsze jedni, pierwszych na pokładzie, schodziliśmy dostownie ostatni i leżaków (ku rozpaczce cichej stewarda). Nawet śniadaniem spożywalismy na słońcu i wietrze, bo smakowały podwieńnie. Osobliwością statku były wróble na pokładzie. Zwykle każdemu statkowi towarzyszą mewy. A tu, wycieczka, szan, wróbelki. Obraty sobie statek za dom; gdzie "Rotterdam" tam one. Nie wiem jak mogło im tak pomieścić się w legkach, przecież morze to nie ich naturalny habitat. Był tak oswojone, że chuchały jady z ręki.

Cieszyliśmy się, że chociaż kilka godzin mogliśmy spędzić na plaży w Nassau. Plaża niekoniecznie najładniejsza jaką znamy, ale piasek biały, umiarkowany, morze dozwolone, szmaragdowe. Chciało się rozkoszować chłodem basu po ciepłym, mokrą piasku, co za błogiże, nieukie jak co chwile chłusnąć w nogi całej ocean. Na plaży rosły palmy, a dalej ścieżki i jaśminem, hibiscus, innymi egzotycznymi kwiatami. Zbyszek cykał i cykał swoim aparatem; potem okazało się, że aparat zawiodł i nie będzie żadnych zdjęć. Powinnam była zacząć od tego, że wycieczka naszą odbywałismy na wielkim statku holenderskim S/S "Rotterdam" (o wyporności 38 000 ton), dotychczas-piętynastoletni, o pięknych wspaniałych salonych, barach, dancinгах, pływalni w wnetrzną, o teatrze na 700 osób, o dwóch luksozowych jadalniach; było nawet małe kasyno gry. Pasażerów było 1 000. Oficerami był Holenderzy, cała obsługa są składała się z 120 doneyczyków. Statek był idealnie czysty, nawet w łazienkach nie było najmniejszego odoru. Wszystko funkcjonowało sprawnie, szybko, gładko. Po powrocie do Nowego Jorku kontynuacja imigracyjna i odprawa celna odbyły się na terenie statku zaskakująco przystępnie i w niespełna 3 godziny cała tysiące pasażerów były załatwione. Sądziłismy, że mu to trwać do 10 godzin, tymbardziej, że bractwo tyle rzeczy nakupowało, zwłaszcza calymi skrzyniami trunków. Wyjechała trwała tydzień, z tym, że po dwóch dniach statek za winał na Bahamy (Nassau), startował na Bermudy, i następnie z powrotem do Nowego Jorku. W tym wszystkim jest fakt, że na takich wycieczkach przeważa starszych ludzi na emeryturach szczególnie na wycieczkach wiosennych i zimowych kiedy młodzież jest uwzględniana w szkołach. I nasza wycieczka nie była inna. Wśród tych starych ludzi, większość to kobiety. Mają ciekawe, mają trochę forsę, szukają rozrywek, zapamiętania zabiela smutnej samotności. Zbyszek bardzo utyskiwał mi że nie było kogo oglądać, że nawet te młodsze nie były ładne, ani intrigujące. Zawołały "girl-watcher" nie było im zwracając sobie głowy taką wycieczką; szkoda czasu. Problemem zawsze jest towarzystwo jakie przypadnie w udział przy stole. Można strasznie trafić. Raz wyznaczono miejsca przy stole zmieniać już nie wolno. Do takich wspólnych posiłków w ciągu tygodnia zasiadała się conajmniej dwadzieścia razy i towarzystwo przy stole może wycieć dodać urok albo wycieć zapamiętanie przy stole. Myśmy trafili niemal, lepiej, ale mogło być gorzej. Siedzieli z nami emerytowanymi małżeństwem, on rzemieślnik, ona nauczycielka. Był miłymi, delikatni w uboju, więc im się wybaczało, że cuda wycieć, że nie sztućcami, itd., że całkiem obcy im był savoir-vivre. Szczęśliwie, że nie dubiał w zębach, więc było okę.

(c. d. n.)

PODSŁUCHANE...

JESZCZE O OPŁATKU POLSKICH KSIĘŻY
Tęgo roku odbył się w dniach 17 i 18 stycznia w wyśm seminarium Księży Misyjaryz w Kurytybie.
W pierwszym dniu wieczorem miała miejsce część religijna i towarzyska. O godz. 21.00 Zjednoczonych planów, w tym dwa wydziały: pierwszy - Księży Misyjaryz, Koncelebrazie prowadził Ks. biskup Dominik Wisniewski CM. On też wygłosił homilię, w której powiedział księżom, że czy chcecie czy nie chcecie, będą Was zawsze nazywać księżami z Polski. Bądźcie zatem dobrym zwierciadłem życia religijnego w Polsce, ale bądźcie też zwierciadłem życia religijnego w Brazylii. Ks. Benedykt Grzymkowski TChR, Rektor FMK. Potężny śpiew polskich kołed podczas Mszy św. przelśnił obecnych w duchu w stronę rodzinne...

Po Mszy św. w rektoriaturze miała miejsce część towarzyska. Zagal Ks. Rektor, składając życzenia, po czym imano się opłatkami. Wieczernie zorganizowane było spotkanie z Antonim Lutostańskim. Wieczernie zorganizowane było spotkanie z Antonim Lutostańskim. Wieczernie zorganizowane było spotkanie z Antonim Lutostańskim. Wieczernie zorganizowane było spotkanie z Antonim Lutostańskim.

Drugi dzień rozpoczęto koncelebrazą o godz. 8-mej. Po śniadaniu o godz. 9.00 do 12.00 trwały wydziały polskiej Ks. Rektor zaforezował sprawy interesujące polskich kapłanów w Brazylii. Wydziałem urzędził zjazd również okazji "Święconego". Tęgo roku "Święconego" odbędzie się z okazji pobytu Ks. Biskupa Wesolego wśród nas. Postanowiono zapraszać odjazd na podobne zjazdy również polskie siostry zakonne. Wiele uwagi poświęcono polskiemu piśmiennictwu w Brazylii. Świątynię powstała mu Buletynu w FMK. Ludow. Kalendarzowy Ludu, który ma być wskazówką. Księża zdecydowanie popierał sprawę, przyszłość pokaza, na ile dołożą ręki w praktyce do współpracy - zdobywanie nowych prenumeratorów Ludu i Kalendarza, głównie jednak trzeba, by wszyscy księża pisali do Buletynu, Ludu i do Kalendarza. Pisać trzeba, by pozostał ślad po pracy polskich księży...

Uroczystym obchodem zakończono zjazd. Kucharki po raz drugi pokazały żywiołowość, ofiarności i znajomości polskiej kuchni, a księża swą wdzięcznością. m. in. potężnym śpiewem "Parabéns pra voce" i "Sto lat". Rozjeżdżający się księża cieszyli się już na najbliższy zjazd z okazji przyjazdu Księży Biskupa Wesolego.

Ks. Stanisław Turbański

ECHA Z PARAFII MATKI BOSKIEJ APARECIDA Z BARIQUI

Parafia ta stanowi peryteryjną dzielnicę Kurytyby. Jej aktualny proboszcz Ks. Antoni Lutostański przybył do niej w dniu 30 stycznia 1972 roku.

W czasie swego 6-letniej kadencji ukończył budowę centrum parafialnego, w którym dziś mieści się szkoła zawodowa Republica Argentina. Został odnowiony kościół tak wewnątrz jak i zewnątrz, zmieniono instalacje elektryczne, kupiono nowe organy elektryczne. Zbudowano także Kaplicę Matki Boskiej Częstochowskiej, którą uroczystie poświęcił Ks. Arcybiskup Pedro Delboux.

W pracy duszpasterskiej główną uwagę zwraca się na sektory (70), które zostały utworzone w czasie misji w 1975 roku. Te małe wspólnoty spełniają ważną rolę w ewangelizacji całej parafii.

Raz w miesiącu odbywa się zebranie liderów. Ci z kolei przygotowują zarządki swojego sektora.

W parafii istnieją następujące organizacje: movimento das capelinhas (jest to grupa 30-ty rodzin. Każda rodzina przyjmuje raz w miesiącu kapliczkę z figurką Matki Bożej), Opieka biednych, Duszpasterstwo chorych, Apostolstwo Modlitwy, Stowarzyszenie Młodzieży (pod nazwą Jurcisma), Katechezi w liczbie 14, oraz ministranci.

W ostatnich dniach uroczyste obchodzono 25-lecie istnienia parafii. Została bowiem utworzona na mocy dekretu Ks. Arcybiskupa Manuel da Silveira D'Elboux w dniu 8 stycznia 1953 roku.

Uroczystość 25-lecia była przygotowana przez 3-dniowe rekolekcje głoszone przez Księży Redemptorystów Ks. José Carlos de Oliveira.

Godziennie rano o godzinie 5.30 odbywała się procesja pokutna. Mimo wczesnej godziny wielu parafian brało udział. O godzinie 9-tej była nauka dla dzieci, o 15-tej adoracja Najświętszego Sakramentu i nauki dla kobiet, o godz. 19-tej Msza św. i nauki dla młodzieży. I tak przez trzy dni. W ostatnim dniu po Mszy św. wieczornej odbyła się procesja zmotoryzowana, w której wzięło udział około 200 samochodów. Na zakończenie procesji odbył się pokaz sztucznych ogni.

Trzydniowe rekolekcje, procesja i jej efektowne zakończenie wzbudziły wielki entuzjazm wśród uczestników 8-mego stycznia punktem centralnym była Msza św. o godz. 9.30 celebrowana przez Ks. Arcybiskupa Pedro Delboux. Współcelebrowali: Ks. bp. Jeronimo Mazarotto, Ks. Antoni Lutostański oraz byli proboszczowie: Ks. Zefirino Fabro i Ks. Domingos Kachel.

Msza św. była splewana przez miejscowy chór w języku łacińskim. W czasie ofiarowania do kościoła weszła procesja z ofiarami prezentującą rys historyczny i aktualny parafii.

Następnie weszli przedstawiciele pierwszych komisji parafialnej, pierwszych ochrzczonej, pierwszych biernowanych, pierwsze małżeństwo zawarte w tym kościele oraz przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń.

Na końcu procesji weszło 25 dziewcząt ubranych w długie suknie z kwiatami w rękach symbolizującymi 25 lat istnienia parafii. Kwiaty te rozdano wybitnym osobistom uczestniczącym w uroczystości.

Mimo, że Msza św. trwała dwie i pół godziny wszyscy z cierpliwością, pobornością i zainteresowaniem uczestniczyli aż do końca.

Cała uroczystość była głębokim, miłym i niezapomnianym przeżyciem dla całej parafii i wszystkich uczestników.

Uczestnik

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMILIA.

ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ!

Assinatura para 1977 apenas Cr\$ 45,00

Av. Jaime Reis, 531 - Cx. Postal 155 - Fone: 23-0561 Curitiba - Paraná

NÚMERO AVULSO - LIVRARIA SÃO PAULO Curitiba - Rua Dr. Murici, 640

OD ADMINISTRACJI

Droży Czytelnicy!
Otrzymałmsy Kalendarz Polski 1978, wydany przez "Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną" w Warszawie pod nazwą "ALMANACH POLONII 1978". Na 352 stronkach znajdują się fragmenty z najważniejszych polskich książek, artykuły o słynnych pisarzach, naukowcach, poetach, ogólne wiadomości o Polsce jak i jej kulturze, malarstwie poszczególnie, o Polonii w niektórych państwach, o zwyczajach świątecznych we współczesnej Polsce i t. d., wszystkich poprzelatane pięknymi kolorowymi ilustracjami.

Zainteresowani proszeni są kierować zamówienia pod adresem:
GRAFICA VICENTINA LTDA.
Caixa Postal, 988
albo Al. Cabral, 846
80.000 - Curitiba PR

NOVY ZARZAD

Podjęsmy do wiadomości, że w dniu 22 stycznia 1978 roku na "Rocznym Walnym Zebraniu" wybrany został "Nowy Zarząd" w Towarzystwie im. Gracjana Josefa Pilsudskiego w Kurytybie w skład którego wchodzi następujące osoby:

- Prezes - Teofil Wenda
Wice-Prezes - Franciszek Pirkowski
Sekretarz - Lucja Sadowska
Skarbnik - Bronisława Sadowska
Bibliotekarz - Stanisław Sierżbink
Lawnicy: Stanisław Wisniewski, Wiktor Baran, Jan Dubiński, Jan Pietras, Stanisław Cwiertnia i Jan Andrzejewski.
Komisja Rewizyjna: Józef Cwiertnia, Jan Smolicki i Jan Podziemski.

Za Zarząd
Lucja Sadowska - Sekretarz

UWAGA! - Wszelka korespondencja: listy, czeki, Ordery de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.



Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
80.000
Curitiba - Paraná - Brasil

ORGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski
Registado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B-1" N.º 126 de 9-12-1968. Averbado sob n.º 62.099 de 22-6-1968.

Colaboradores: Pe. Jorge Morkis
Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.
A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘCIE:
Od poniedziałku do piątku: od 7:30 do 12:00 i od 13:30 do 18:00
W soboty: od 8:00 do 10:30.

UWAGA!
OD STYCZNIA

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1978

Pocztą zwykłą:
W Brazylii: Cr\$ 160,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich: Cr\$ 28,00
W Europie, Azji i Oceanii: 35 dol.
Cena egzemplarza: Cr\$ 4,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ
W USA: Rev. Wojciech Sojka, St. John Karty Prep. Erie - PA - 16501.

ROMAN WACHOWICZ

JEDZIEMY DO POLSKI

3) Ochmistrz statku przydziela pasażerów do kabin, do stół według pozycji, wykształcenia i znajomości języków, aby się dobrze czuli w podróży przy posiłkach.

Przy naszym stole zasiada pani Genia z São Paulo, dr Antoni z Zakopanego wraz ze swoją małżonką, panią Zosią — góralka, "Rodzenek" profesorka Wychowania Fizycznego z Katowic, pan Kazimierz z Warszawy, no i my z Araukarii. Przy drugim stole ochmistrz usadowił rodziny niemieckie, starszych dziadków powracających z Brazylii na stałe do swego kraju. Do nich przydzielił Polaka z Łodzi pana Stefana, wytrawnego ekonomistę znającego język niemiecki. Z prawej strony stół kapitański z oficerami. Na dolnym pokładzie jadalinia dla załogi. Na "Wyspiańskim" jedzie 16 pasażerów i 60 osób załogi wciągającej w to kapitana i oficerów.

Podczas obiadu policja portowa podchodzi do pana Kazimierza i Ochmistrza oświadcza: Panie Kazimierzu, pan ma sprawę policyjną, pan musi wysiąść.

"Deliktowni" pobłdzi i zżółki. Wspaniałej pomidorowej zupy nie prezentują więcej.

Policjanci namawiali go, aby dokończył obiad. On jednak przeprosił, że w takich okolicznościach najlepszej zupy nie przeknie.

Pan Ochmistrz uspokaja go: Walki pan zostawi w kabinie, jedźcie na dół i załatw sprawę na policji, weźmie pociąg do Rio i wsiądzie pan na statek jutro w południe, bo "Wyspiański" tam przystanie...

— Za jakie przestępstwo mnie wysadzają?
— Panu wczoraj wiza się skończyła. Trzeba ją przedłużyć.

— Statek miał odejść 18-go, czekałem w hotelu; nie przypuszczałem, że jeden dzień stanowi przestępstwo i to nie kalkulek z mojej winy.

Kazimierz zszedł w aściele policji, a "Wyspiański" załatwił i prawie niepostrzeżenie odbił od moła.

MORZE

Portowy pilot wyprowadził statek z zatoki i odpłynął motorówką. Takie już jest prawo, że w każdym porcie statki oceaniczne są wprowadzane i wyprowadzane przez portowych pilotów.

"Wyspiański" posiada 120 m długości, 18 m szerokości, 12 tys. ton pojemności, szybkość na godzinę — 33 km. Kabinat maszynowy posiada 7.600 koni mechanicznych. Kapitanem statku jest Marian Dziendziel. Głównym mechanikiem — inż. R. Mielteła.

Fogoda piękna, morze wydaje się spokojne, a mimo to statek kiwa się jak skażący jeleń. Dziś statek idzie raz w górę raz w dół... Pasażerowie robią dziwne miny, bo ich mdli w żóładku. Doktor z Zakopanego powiada, że prawie wszyscy ludzie są czuli na kołysanie, jedni więcej drudzy mniej. Kołysanie działa na biednik równowagi, powoduje mdłości i wymioty. Po pewnym czasie organizm przyzwyczaja się i staje się odporniejszym.

— Panie Doktorze, dlaczego statek "staje dębem", mimo, że ton morza jest prawie spokojna?

— To powodują martwe fale.
Co to jest martwa fala — tego nie dowiedzieliśmy się podczas całej podróży.

"Wyspiański" płynie wolnym tempem, aby zyskać na czasie i nie czekać na redzie w zatoce Guanabara. Słońce rozpędza mrok i zwołna gasi splendor oświetlonego Rio: huk, półkoła, linie prostych i poedyńszych neonów, marsowych ognistych lamp, instalowanych na lądzie, na wyspach, wyspach odbijają się w toni spokojnej zatoki. Gasnie i wspaniała postać Chrystusa na Corcovad, ale też i ona pierwsza ogląda słońce, które jakby ukrywało się jeszcze w falach Oceanu.

(c. d. n.)

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

ZADŁUŻENIE BLOKU KOMUNISTYCZNEGO I KRAJÓW NIEROZWINIĘTYCH

Zadłużenie bloku komunistycznego wobec krajów zachodnich wyniosło na początku ub. roku 62 mld dolarów, z czego 40 procent obciąża Sowiety, a około 25 procent Polskę Ludową. Zadłużenie pozostałych państw komunistycznych wynosi na ogół po 2 do 3 mld dolarów.

Liczy to nie obejmują NRD. Znaczną część tych przeważnie 8-letnich kredytów, bo aż 18,5 mld marek, udzielił Niemcy Zachodnie, jednak przyzamywało ich udzielenie w ubiegłym roku, w którym przysto sięgnął już tylko 12 procent, gdy w 1975 jeszcze wynosił 53 procent. Także niektóre inne kraje zachodnie zaczęły mniej chętnie ich udzielać.

Zadłużenie krajów nierozwiniętych, czyli "III świata", jest (podług danych OECD, tak zwanych organizacji dla gospodarczej współpracy i rozwoju) na przełomie 1976-77 aż 209 mld dolarów. Właż część tych kredytów udzieliły zachodnie państwa przemysłowe, bo aż 164,6 mld dolarów. Różne międzynarodowe organizacje dostarczyły 23,5 miliardów, bogate państwa naftowe (OPEC) zaledwie 5,6 mld, a kraje komunistyczne 10,3 mld. Czy cyfry te obejmują także wartość dostaw broni, nie wiadomo. Związka, że kraje komunistyczne dostarczają jej nie w celach handlowych, więc nie na kredyty.

Nasiona kwiatów — włoszczyzny — pastewne — zag. Bracatinga. — Lampki do baterii — Noże do cięcia dywanów — "Olfa". — Siatki do rybołówstwa — Treпки — Materiał elektryczny — Noże i maszyny i części dla zębniactwa — Przybory fryzjerskie Narządy do lutowania — elektryczne, gazowe i węglane. — Pompy wodne, elektryczne i ręczne. — Maszyny do cięcia włosów, ręczne i elektryczne i części i ostrzenie. — Igły do maszyn krawieckich zagraniczne — Zamki — Kłódki — Gwoździe — Karty do gry od Cr\$ 8,00 — Latarnie, gazowe — Baterie, aparaty do liczenia. Wózki do zakupów — Rekawice domowe i przemysłowe — Bisulfuro de carbono — Visory — Maszyny do makaronu.

A LIBERTY

Saldana Marino, 148 — Fones: 24-8052 i 34-3741
CARBORETO — STRZELBY POWIETRZNE.

HAWAJE

Wyspy Hawaje leżące w północnej części Pacyfiku nazwano wyspami rajskimi. Przyczynił się do powstania tego określenia łagodny klimat i bujna podzwrotnikowa roślinność.

Pierwszymi mieszkańcami wysp byli Polinezyjczycy, którzy przed dziesięcioma wiekami porzucili rodzinny archipelag Tahiti i na łożdziach, zwanych pirogami, dotarli do zielonego Archipelagu Hawajskiego. Po pewnym czasie, zwabiłi urlokiem wysp, zaczęli osiedlać się na Hawajach Angley, Portugalczycy, Japończycy i Amerykanie, wtapiając się stopniowo w społeczeństwo Polinezyjczyków.

Z tej mieszaniny ras narodzi się najbardziej malowniczy na świecie lud. Mieszkańcy Hawajów ubierają się bardzo kolorowo, charakterystycznym elementem ich stroju są girlandy z kwiatów. Podpływające do wysp

Hawajskich statki witane są niezwykle uroczystie. Przybывающих podróżnych dekorują Hawajczycy wieńcami z pięknie pachnących storczyków i innych egzotycznych kwiatów. Dzisiejsze Hawaje to przede wszystkim baza turystyczna dla zamężnych Amerykanów, Europejczyków oraz Japończyków.

Z myślą o nich pobudowano tam wygodne hotele i założono piękne ogrody kwiatowe, w których pielęgnuje się różne gatunki roślin. Gdyby ktoś jednak chciał zobaczyć pełną uroku dawną hawajską wioskę, musi udać się do skansenu, który jest tylko w postaci muzealnego zabytku można oglądać hawajskie chaty i prymitywne narzędzia jakimi posługiwali się tubylcy w czasach Cooka. XVII-wiecznego podróżnika angielskiego, odkrywcę Grup Wysp Polinezyjskich.

45 MILIONÓW LAT TEMU

Międzynarodowy zespół naukowy w czasie badań prowadzonych w Pakistanie odkrył skamieniałości, które wskazują, że Azja Południowa była zamieszkała przez wiele gatunków z rzędu naczelnych. Do rzędu tego należą m. in. człowiek, wymarłe małpoidy i praulidzie. O dokonaniu znalezisku poinformował kierujący zespołem David Pilbeam z uniwersytetu Yale i dr Ibrahim Sha z Pakistańskiej Służby Geologicznej.

Obaj uczeni stwierdzili, że odkrycie to zaprzecza teorii jakoby kolebka człowieka była jedynie Afryka. W toku badań ustalono bowiem, że 4 gatunki zamieszkiwały teren obecnego Pakistanu. Jednym z nich jest "ramapithecus z Pendszabu" — odnaleziony w północnej części pakistańskiej prowincji Penżab — ze szczękami, zębami i rysami podobnymi do afrykańskiego australopiteka znalezionej w skałach wschodniej i południowej Afryki.

Znaleziono też dowody potwierdzające hipotezę, że Półwysep Indyjski i Ameryka Południowa leżały blisko siebie, bądź stanowiły przed 45 milionami lat jeden kontynent. W Pakistanie naukowcy znaleźli skamieniałości niedużych organizmów, które — jak stwierdzono są przodkami gatunków odkrytych w Ameryce Południowej.

NIEZMIERZONE BOGACTWA ANTARKTYDY

Bogactwa naturalne Antarktydy są kolosalne. Narasta chęć ich wykorzystania. Koszty byłyby olbrzymie i tylko Ameryka może je ponieść. Inne kraje nie chcą, by jedynie Ameryka miała korzyści z Antarktydy. Wobec tego, na razie, nie się nie robi.

W roku 1959 podpisane zostało porozumienie międzynarodowe gwarantujące pokojowy rozwój Antarktydy i przekształcenie jej w ośrodek naukowy dla dobra całego świata. Przeprowadzone badania wskazują, że w głębi ziemi i pod wodami Antarktydy znajduje się 5 bogactw naturalnych, które można by eksploatować.

Ropa naftowa i gaz ziemny. W próbach wierceń przeprowadzonych przez Amerykanów na dnie Morza Rossa na Antarktydzie odkryto gaz ziemny. Pod ziemią na Antarktydzie znajduje się co najmniej 15 mld baryłek ropy naftowej i 3 biliony metrów sześciennych gazu ziemnego.

Węgiel. Złoża węgla kamiennego bledną wzdłuż całej Antarktydy, przecinając ten kontynent na dwie części. Wśród tych złóż węgla znajduje się także antracyt — czyli gatunek potrzebny przy wytopie stali.

Inne minerały. W głębi ziemi na Antarktydzie znajdują się znaczne pokłady rudy żelaznej, miedzi, niklu i cynku, a także — być może — złota, srebra i platyny.

Skorupiaki. Wody Antarktydy są bardzo bogate w skorupiaki. Są one tam tak liczne że tworzą jak gdyby kłobaczec na wodzie, po którym można chodzić. Skorupiaki te są bardzo bogate w proteiny.

Woda. Blisko 80 proc. całej świeżej wody na naszym globie znajduje się w formie lodu w lodowcach Antarktydy. Góry lodowate o wadze 100 mln ton, które odrywają się od macierzystych lodowców i spływają do oceanu można by było wykorzystywać — tzn. holować je do tych części świata, gdzie panuje chroniczna susza.

Nielatwo eksploatować bogactwa mineralne Antarktydy. Niezależnie od panujących tam mrozów, przez ponad 300 dni w ciągu roku szaleją w Antarktydzie wichury, szybkość wiatru dochodzi do 90 km na godzinę. W ciągu 4 co najmniej miesięcy w roku panuje na tym kontynencie noc. Bogactwa naturalne znajdują się pod powierzchnią ziemi, w niektórych miejscach pokrytej warstwą śniegu i lodu na głębokości dwóch kilometrów.

EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodo-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU
OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004
CURITIBA — PARANA

FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBEM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVI-LO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705

PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE
PACZKI ŚWIĄTECZNE



ZAMÓWIONE W STYCZNIU MAJĄ

GWARANTOWANĄ DOSTAWĘ

DO ODBIORCÓW W POLSCE PRZED

ŚWIĘTAMI WIELKANOCNYMI

NIE ZAPOMNIJ WYSLAĆ ZLECENIA W TERMINIE

Zlecenia przyjmują autoryzowani dealery oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE. SOUTH
NEW YORK, N. Y. 10003

333 NORTH MICHIGAN AVE.
CHICAGO, ILL. 60601

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

24)

— Niech te same, tylko rozsądne, rozsądne! Chciała mu odpowiedzieć, że rozsądek w jego interpretacji redukuje się do kwestii buchalterycznych, ale pohamowała się.

W każdym razie rozmowa ta nieco ożybiła ich stosunki i otrzymała obecnie różę Łucja mogła uważać za formę jakby przeprosin. Domyśli ten zirykował ją trochę. Z kilku względów. Po pierwsze znała daleko posuniętą oszczędność Kolskiego, który ze swoich niedużych zresztą wpływów musiał wydać pokątną sumkę na te kwiaty, oczywiście nie bez namyślu i nie bez tego, że wydatku tego dużo nie zapomniał.

Po wtóre miała wrodzoną niechęć do przyjmowania czegośkolwiek od ludzi, którym nie mogła lub nie chciała się zrewanżować. Wreszcie zdawała sobie sprawę, iż anonimowość przesyłki była szczególniejszym poświęceniem ze strony Kolskiego. Wierzyła, że należy od do tego typu ludzi, którzy może nie gonią specjalnie za rozgłosem, zawsze jednak dążą do podkreślenia swojej obecności w różnych sprawach, we wszystkich sprawach, w których biorą udział.

Te przyrwy Kolskiego nie wywoływały w Łucji oburzenia, raczej patrzyła na nie pobłaźliwie. Pomimo to postanowiła zrobić mu wymówkę za przysłanie kwiatów i wyraźnie podkreślić, że nie życzy sobie podobnych dowodów pamięci.

Sposobność ku temu znalazła zaraz po świętach. Już w późnych godzinach wieczornych pracując w laboratorium leczniczy przy badaniu mikroskopowym krwi jednego z pacjentów, usłyszała za sobą kroki Kolskiego. Korzystając z tego, że może wygłosić swoje uwagi nie patrząc w oczy Kolskiemu, odezwała się z pełnią pewności siebie:

— Dobrze, że pan przyszedł. Właśnie chciałam z panem pomówić. Po co pan robi takie rzeczy? Proszę mi wierzyć, że nie mogę panu nawet podziękować, bo nie sprawiło mi to żadnej przyjemności.

Kolski zdziwił się szczerze:
— Nie wiem, o czym pani mówi, panno Lucjo?
— Niech pan nie udaje. Mówię o kwiatkach. Robi pan bezsensowne wydatki, jakies prezenty, które nie licują ani z panem, ani ze mną.
— Nic nie wiem o żadnych kwiatkach — powiedział stanowczo.

Przyszło jej na myśl, że sam ocenia teraz należyte bezsensowność swego pomysłu i wyszuka anonimowość przesyłki, by nie przynależać do niej.

— Nie sądziłam, że ma pan tak mało odwagi cywilnej — powiedziała chłodno.

Kolski milczał przez dłuższą chwilę:
— Panno Lucjo — zaczął — na pewno zasztu tu jakieś nieporozumienie. Ktoś chciał zrobić panu, czy mnie, czy nam obojgu, kawał i podszły się pod moje nazwisko. Odwagi cywilnej nie brakowało mi nigdy, a zresztą, dlaczegożbym miał się wstydzid tego, że pani posyłam kwiaty? I zrobiłbym to na pewno — dodał po chwili wahania — gdybym nie wiedział, że u pani podobne objawy... przyjaznych uczuć nie znalazłby aprobaty.

Łucja odwróciła głowę i spojrzała nań zdziwiona: nie ulegało wątpliwości, że mówił prawdę.
— Więc te róże to nie od pana?... Przysłano je anonimowo... Wobec tego przypuszczałam... Bardzo pana przepraszam.

Sytuacja obojga była bardzo nieprzyjemna. Łucja czuła się tak, jakby usiłowała w tego człowieka mówić, że ją adoruje w większym stopniu, niż w rzeczywistości. Kolski był w rozpaczy, że popełnił karygodny błąd i na święta nie ofiarował Łucji drobnego upominku gwiazdkowego. Mogło wyglądać na to, że wcale o niej nie pamiętał. A może Łucja umyślnie stworzyła owe róże dla podkreślenia tej jego nieuwagi?...

Stał przy stole laboratoryjnym, patrząc z zaniepokojeniem na jej lekko pochyloną postać w białym, lekarskim kitlu, na jasne włosy, na mocniej niż zwykle zarumieniony policzek, na bardzo białe ręce, za szerokie może i za masywne, manipulujące przy mikroskopie.

— Bardzo pana przepraszam — powtórzyła.
— O, nie ma za co — odezwał się niezręcznie.
— Jest za co, bo posadziłam pana o robienie głupstw — odpowiedziała rzeczowo.

— To wcale nie było głupstwo — zaoponował. Właściwie to ja panią muszę przepraszac, że nie pamiętałam o gwiazdce dla pani.

Lekko wzruszyła ramionami:
— Nie widzę żadnej racji, by właśnie pan miał pamiętać o gwiazdce właśnie dla mnie. Najmniejszej.

Zawahał się.
— Racja jest w tym, że należy pamiętać o tych osobach, które uważamy za najbliższe sobie... Domyślając się do czego Kolski zmierza, Łucja przerwała mu śmiechem:

— Właśnie. Czy nie za długo jesteśmy blisko. Zdaje się, że pan już powinien być na swoich oddziale. Już za kwadrans jedenasta.

Kolski jednak nie dał się zbić z tropu:
— Dlaczego pani nie chce mnie wysłuchać, panno Lucjo? Dlaczego z każdym razem, kiedy pragnę pani powiedzieć to, co czuję, co czuję już od dawna, czym żyję, co wypełnia moje myśli... Dlaczego pani...
(d. d.)

- Polonia Zagraniczna -

USA:

W KALIFORNI KU CZCI MODRZEJEWSKIEJ

W Los Angeles odbył się w końcu października ub. roku wielki wieczór dla uczczenia setnej rocznicy debiutu kalifornijskiego legendarnie artystki polskiej, Heleny Modrzejewskiej. Wieczór urządziła Biblioteka Polska w Los Angeles z inicjatywą specjalnego Komitetu Wykonawczego. W skład Komitetu wchodził: pp. Zofia Kaborowska, Wanda Jazwińska, Roman Makarewicz i dr Szecepan Zimmer. W wieczorne wzięli udział poeta Roman Makarewicz, który napisał na tę okazję specjalny rapsod o Modrzejewskiej. Rapsod odtwarzali: pp. Zofia Kaborowska, Kazimierz Cybulski i Zbigniew Kowalski. Makarewicz mówił nadto o życiu i sztuce Modrzejewskiej, a p. Kaborowska zagalała akademie. W części muzycznej programu brali udział: śpiewaczka Helena Piłtaz, pianiстка Krystyna Kurson i akompaniator St. Pasternacki. Dochód z niezwykłego udanego wieczoru przeznaczono na fundusz miejscowej Biblioteki Polskiej i na Dom Seniorów.

USA:

90-LECIE SOKOLSTWA POLSKIEGO

W Pittsburgu obchodzono uroczyste 90 rocznicę działalności Sokolstwa Polskiego w Ameryce. W hotelu Hyatt Chatham Gier odbył się jubileuszowy bankiet, a były przybyły delegacje gniazd sokolskich z całego kraju — od Nowej Anglii po St. Louis. Przybyła m. in. członkini Związku i sędzia Najwyższego Sądu stanu Nowy Jork, Anna Mikoli z Buffalo. Z okazji jubileuszu 90-lecia Kapituła Sokolstwa przyznała wiele odznaczeń zasłużonym działaczom polonijnym.

ARGENTYNA:

W RAMACH OBCHODU 50-LECIA ZWIĄZKU POLAKÓW

Od dnia 21 listopada ub. roku, w Hallu Banku Kanadyjskiego (ul. Florida róg Ganga) odbywała się Wystawa Dobrobytu Artystycznego. W pięknym nowoczesnym hallu, z dostępnym rozmieszczone ekspozycje (rzeźba, malarstwo, hafty, tkactwo, wyroby regionalne itp.) były przedmiotem zainteresowania licznie odwiedzającej wystawę publiczności. Artysci, malarze, rzeźbiarze, intelektualści, młodzież akademicka i szkolna podziwiali polską sztukę. Ofiarne Panie z Sekcji Imprez, pełniące dyżury od godz. 10 do 16-tej udzielały uprzejmie wyjaśnień zwiedzającym wystawę — a było ich za każdym dnem coraz więcej. Wystawa niesłychanie ciekawa. Prawie wszyscy polscy artyści tworzący w Argentynie wystawili swoje najlepsze prace. Było co zobaczyć i podziwiać.

WŁOCHY:

"LA POLACCA" W WERONIE

Jedyna szkoła baletowa w Weronie jest Studio di Danza Classica "La Polacca". Szkółkę tę założyła przed sześćdziesiąt laty i prowadzi do dziś Polka — Krystyna Kolodziejczyk, choreograf, reżyser, scenograf i kostiumolog w jednej osobie. Miodzi taneczerze z jej szkoły występują z powodzeniem na wszystkich dużych i znanych scenach włoskich. Poza działalnością dydaktyczną, Krystyna Kolodziejczyk wystawia balety we własnej choreografii, m. in. "Jeziro łabędzie", "Dziadek do orzechów", "Kopciuszek" i widowiska choreograficzne, w których nie brak akcentów polskich, jak niedawno wystawiony "Koncert warszawski".

RFN:

"KRAKUSA" JUBILEUSZ

W Duesseldorfie odbyła się uroczysta akademія z okazji 25 rocznicy założenia zespołu pieśni i tańca "Krakus". Historię zespołu przedstawił przybyły na uroczystość wiceprezes Zarządu Głównego Związku Polaków "Zgoda", a także współzałożyciel, długoletni choreograf i kierownik zespołu, Antoni Knizik. Zespół często występuje na terenie RFN oraz zdobywa sukcesy zagranicze. Koncertował w Polsce, Belgii, Holandii, Francji i Danii.

HISZPANIA:

POLONICA W HISZPANII

Prof. G. Makowiecka jest wykładowczynią literatury słowiańskich w uniwersytecie w Madrycie, tłumaczką literatury polskiej na język hiszpański, autorką kilkudziesięciu publikacji na temat kontaktów literackich i kulturalnych między Polską i Hiszpanią.

Inż. S. Makowiecki prowadzi działalność popularyzującą Polskę w Hiszpanii. Niedawno ukazała się jego książka pt. "Mama! czyli słońce na stole"...

Polonia w Hiszpanii była zawsze nieliczna, składająca się głównie z ludzi starszych; ok. 200 osób zamieszkuje w Barcelonie, nad Mo-

FRANCJA:

KSIĄŻKA O RZEWUSKIEGO UKORONOWANA PRZEZ AKADEMIE FRANCUSKĄ

W ubiegłym roku ukazała się w Paryżu nakładem wydawnictwa Plon książka o Czesławie Rzewuskim, O. R. pt. "A Travers L'Invisible Cristal; Confessions d'un Dominicain" ("Poprzez niewidzialny kryształ; wyznania dominikańca"). O książce tej ogłosił wybitnie interesujący artykuł Kazimierz Zdziechowski w "Środzie Literackiej" z 19 października ub. r.

Niedawno we Francji zauważyłem w księgarni, że książka została teraz zaopatrzona w specjalną opakę z napisem: "Couronne par L'Academie Francaise".

Przedmowa do książki napisał Gaston Palewski, b. ambasador Francji w Rzymie, który poznał kiedyś jej autora w Paryżu u księżnej Dolly Radziwiłł.

Drugi przedmowa, o. R. L. Bruckberger, słusznie napisał, że "książka jest bardzo nowoczesna i absolutnie egzotywna". Jednym z elementów, które składają się na egzotykę tego pamfletu są wspomnienia rodzinne jego autora. O Czesławie Rzewuskim pisze m. in. o swych przodkach z XVII i XVIII w. i o roli, jaką odegrali nie tylko w historii Polski także w dziejach Europy, której hetman Michał Florian Rzewuski bronił przed Turkami.

O Czesławie Rzewuskim przebywa obecnie we Francji w słynnym opactwie Prouille koło Tuluz, założonym w 1206 roku.

W. Toporowski

DZIAŁ POETYCKI

LATO

Wysokie sosny mego kraju, — gdzieście? —
Koloru sarny, nagrane upałem,
Pany żywiołcze! Przymieście, przymieście,
Ten wiew swój, który od dziecka kochałem.

Pamiętam, widzę — jak wiatr idzie gęsty,
Okręca kory na pniach, gdy się łuszcza,
I słyszę tryle, poszumy i chęrczy:
Z gniazd galezi wiatr hucał mi puszcza.

W kładzie wypadłoby brzozy wroniła,
Gole i bidnie, zbieratem je w trawie,
Aż łupan ptactwa okręgał natręta
I widmem ze snu napadł na jawie.

Pamiętam pogon za zwinnym dziecięciem,
Co szyski ubijał na widły konarów,
I lepka stądżęc bebnieniem wesolym
Na świat oznajmiał az żrzał cały parów.

Zwycem najłatwiej chwytało się sówki
Młode przy dziuplach, niezarne u podłocie,
Ach, jak tam w lipcu pachniały borówki
Spłątane gąszczem w równozinnym wykrocie.

I lasy, lasy i nagle polany
Nabite słońcem, zamknięte dokoła,
Gdzieś się układał do chmur zachochany
I szczytywał w marzenia i ziola.

Drzewa dalekie, powieści i dzieje
Odciele dzisiaj, zgubione ze światem,
Powieście jeszcze, niech w was się ogrzeje,
Jak tamien młody, jak wtedy, jak potem.

Kazimierz Wierzyński

Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS
MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102
CURITIBA — PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA

KĄCIK RODZINNY:

MAGIA SOLI

Sól jest substancją ściśle magiczną. Ubogi jest ten, kto używa się wyłącznie do potraw. Można ją wykorzystać do najrozmaitszych celów. Oto przykłady:

Zapach ryby czy cebull łatwo można usunąć z rąk. Wystarczy umyć je w wodzie z dodatkiem garści soli.

Naczymia i talerz z rybie, śledzi czy cebull należy zamoczyć na kilka minut w słonej wodzie. Następnie przemyć wodą soloną, bez mydła i wysuszyć. Będzie pachniała, czyste i świeżo pachnąca.

Szczypta soli dodana do wody utrzyma kwiaty cięte przez dłuższy czas.

Szaby okienne wystarczą natrzeć do wewnątrz gąbką, zwilżoną słoną wodą, następnie wypolerować jej zmietną gazetą. Szaby nie zamarną przez wiele tygodni nawet przy bardzo niskich temperaturach.

Szaby samouchoda natarta wilgotną solą nie zamarną na mrozie.

Odrobina suchej soli wysypana do butów wchłonie pot i utrzyma skórę obuwia w doskonałym stanie.

Wanny, miski i toaletowe szorowane szmatą nasączoną solą i terpentyną będą jak nowe.

Przypalony garnek emalowany? Trzeba nalać do niego wody z solą i zostawić na noc. Rano zagotować i rozgotować. Garnek będzie czysty.

Obrus splamiony winem lub sokiem owocowym spierz się bez śladu, jeżeli plama nie natychmiast zasympnie solą.

Dwany i makaty świetnie się czyszcą gąbką namoczoną w gęstym roztworze soli.

Ślady po gorących naczyniach na fornirze można usunąć przez zapastowanie ich pastą zrobioną z oleju i soli. Zostawić na dwie godziny i wytrzeć. Plama zniknie.

Stare szczytki do włosów odnawiany roztworem z pół filiżanki soli i pół filiżanki maki. Będą jak nowe.

Pojedyncze ponożczy nylonowe, których kolory różnią się w odcieniu, gotujemy przez kilka minut w garnku lekko osolonej wodzie. To wyjątkowo normalnie będą tego samego koloru.

Łupież usywa pasta zrobiona z filiżanki soli i 5 łyżek stołowych wody. Wcieramy ją w suche włosy, zostawiamy na pięć minut i szczytkujemy. Potem włosy należy normalnie umyć.

Czerwone, pomarszczone dłonie myć przez pięć minut w misce ciepłej wody z dodatkiem kilku garści soli.

Mięso i ryby można smażić bez tłuszczu, posypując gorącą patelnię solą i czekając aż ziarnka zaczynają podskakiwać; potem wrzucić do patelni. Nie nie przyklei się do patelni.

Szpinak płuczemy soloną wodą i dalsze mycie okaże się zbędnym.

Pokrojone na salatkę jabłka, gruszek czy ziemniaki wrzucić do lekkiego roztworu wody i soli, a nie ciemnieją.

Poza tym szczypta soli: Utrzymuje świeżość mięsa!

Wydobycie zapach z gotujących się jabłek, zmlekięcej szymbiel!

Przyspiesza ubijanie białek i śmietany na krem!

Dodaje smaku kawie i herbacie!

Odkwasza barabarab i pozwala na użycie mniejszej ilości cukru!

Podnosi smak czekoladowy w kremach i tortach!

Dodaje smaku melonowi, pomarańczom i graperfrutom!

Zapobiega pekania jajek gotowanych!

Spróbujcie a przekonacie się, że to prawda.

Uśmiechnij się...

- Jakie imię daciecie temu chłopczykowi?
- Jan - odpowiada pan Tromba, szczęśliwy ojciec.
- Jan Nepomucen, czy Jan Chrzciciel? - pyta ksiądz.
- Nie, proszę. Ja bym prosił Jan Tromba.

Na Szkot będzie z żoną do Ameryki. Na morzu zrywa się nagle wielka burza. Żona przestraszona - wola rozpaczliwie:
- Mezu, okręt tonie!
- Nie wrzeszcz. Czy to twój okręt?

- Jasiu, wiesz, chciałbym zostać czarownikiem.
- A co byś zrobił?
- Zaczarowałbym naszego nauczyciela, zamienilibym go w kanarkę, a potem otworzyłbym okno.

Gdy Chaplin chciał się rozelić ze swoją pierwszą żoną, powiedziała, że jeśli się z nią rozdzieli, na pewno drugiej takiej żony nie znajdzie.

- Już to jedno jest wystarczającym powodem - odpowiedział Chaplin.

Kuchnia Polska

KURCZAK "NA DZIKO" Z JABŁKAMI

I średniej wielkości kurczak, sól, pieprz, majeranek, kilkanaście ziarn jałowca, pół łyżeczki startego na proszek estragonu, 4 duże jabłka, kilka goździków, kilka cienkich platków wędzonego bozku, łyżeczka tłuszczu.

Sprawnego kurczaka umyć, odciąć końce skrzydełek i szyjkę, natrzeć zewnątrz i wewnątrz sproszkowanymi przyprawami i solą. Paski bozku ułożyć na piersiach kurczaka i odciąć, owinąć nitką lub przypiąć specjalną szpilką (jak do szaszłyków), włożyć do środka pokrajane na ćwiartki i naszpikowane goździkami dwa jabłka. Tak przygotowanego kurczaka można nałożyć na rożen, wsta-

wić do mocno nagrzanego piekarnika i piec przy średnim płomieniu, lub też zwinąć ptaka w odpowiednio duży kawałek folii, posmarowanej olejem i piec w piekarniku ok. godzinę. Można również ułożyć kurczaka w brytfannę, podkładać trochę tłuszczu i piec dość często polewając sosem.

Myśli wybrane

Nic nie jest tak miękkie i tak twarde jak serce. Lichtenberg

Nikt nie może czuć się zarazem odpowiedzialny i pozbawiony nadziei. Saint-Exupery

Dobrze jest mieć przyjaciół, źle - potrzebować ich pomocy. angielskie

Kłamca mówi sto prawd, żeby przemyścić jedno kłamstwo. Beecher

Są ludzie, którzy nigdy nigdzie nie usadzą swoich trzech groszy, tylko od razu trzydziestki. Elzenberg

Namiętność leci, przyjemność biegnie, rozrządek - idzie. Nic dziwnego, że przybywa zawsze spóźniony. Samain

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY
odnośnie prenumerat "Ludu" wplaconych w grudniu ub. r.:

Table with 2 columns: Name and Amount. Includes names like Alberto Maslon, Casimiro Lenaszek, Marcela Pirakowski, etc.

OFIARY NA "FUNDUSZ LUDU"

Table with 2 columns: Name and Amount. Includes names like Jacek P. Gorecki, Stanislaw Osinski, Ceslaur Las, etc.

Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom serdecznie Bóg zapłać składa Redakcja i Administracja "Ludu".

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos...
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63...
Residência: Rua do Herval, 182...
CURITIBA

Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIA-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 - BATEL
HORÁRIO: Das 15:00 às 19:00 horas
MÓVIL SIĘ PÓLSKU
-FÁCIL ESTACIONAMENTO-

Szpitalce:

DOENÇAS DAS MAMAS - (Senografia - Termografia)
PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLÓGICO
DR. CLAUDIO PACIORNIK
EXAMES COM HORA MARCADA - Fone: 32-3232
CASA DE SAÚDE PACIORNIK
PARTOS, OPERAÇÕES
Curitiba - Rua Lourenço Pinto, 83 - Paraná

Adwokaci:

DR LEOPOLDO
ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne,
inventarizacj.
Rua Emiliano Fernet n.º 10
- 4 pietro - Conj. 401 (Esq.
Pca Zacarias), Edif. Quinco
Fone: 22-0278 - CURITIBA.

FELIKS GOLAS

REGISTRO DE FIRMAS NA JUNTA Comercial, contratos, dis-
tratos; declarações do imposto de renda.
EXAMES DE CONTABILIDADE em geral
Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 54
CURITIBA - Fone: 24-5813 - Paraná

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42, 10.º andar - Conjunto 109
Telefones: 36-3885 - 34-2349
CEP. 01000 - SAO PAULO
Caixa Postal, 3950

Paczki DO POLSKI
ZLECENIE
DO WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

100 charutos por Cr\$ 32,00. Isqueiros desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 300,00. Baralhos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 192,00. Cachimbos desde Cr\$ 8,80 até Cr\$ 450,00. Artigos para barbeiros e afação - Cutelaria de importação - Sementes de verduras, flores, pasto e grama de importação - Lâmpadas - Lanternas à gás - Fajros de passar a roupa - eletrodomésticos, à brasa e a gás - Cemas com colchão - Máquinas para corte de grama - elétricas, manuais e à gasolina. Fumos - goyano, tielê, catariense, amarelinho - Wika - E.C.T. Repolho e tomate híbridos - Ferramenta agrícola - Linha completa para açogue - Afação - Máquinas para somar - Cera virgem carnaúba - Herra para chamarão Regina. Fumos para cachimbos - 20 qualidades - para cigarros - 30 qualidades. Máquina para tricot - Mitsumbichi - Garrafas térmicas - Peças - E.C.T. Consertos de cachimbos - Piteiras.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 - Fones: 24-8052 - Loja: 34-3758
BRACATINGA - CEBOLA - 1977

Lavadoras de roupa Mueller, Real ou Wankel

(aqueelas de madeira)
"as únicas que limpam roupa suja"



NÃO APODRECEM
NÃO ENFERUJAM
NÃO ENGUÇAM
PREÇOS ESPECIAIS

GERHARD PETERS Com. e Repr.

Rua Dez. Westphalen, 391 - Centro
Caixa Postal, 906 - Fone: 23-4636
Curitiba - 80.000 - PARANA

Estão destruindo o amor

Existe hoje um menosprezo geral pelos valores que dão firmeza aos lares e segurança ao amor verdadeiro. E isto é causado em parte pela onda desencadeada de erotismo, ou seja, a exploração do sexo com a consequente deturpação do amor.

Assistimos a uma verdadeira escalada desta campanha degradante. Uma exploração comercial



Para se entender o que é o amor verdadeiro basta ver o amor de uma mãe por seu filho.

desenfreada, em amplas proporções e multiforme ramificação, favorece o avanço desta onda avassaladora. Sob pretexto de libertar o homem de velhos tabus, de inibições e do rigorismo de tempos passados, a licença dos costumes explode nos teatros, nos filmes, na literatura, na publicidade e por outras formas de propagação das idéias deturpadas e corruptas. A concentração permanente da atenção na esfera sexual fecha o homem no círculo apertado das suas tendências instintivas e da busca do prazer egoísta, comprometendo e destruindo a beleza e o valor vital do amor humano autêntico em todas as suas formas. Sob o nome de amor, nos supermercados da publicidade, circula o erotismo que é a negação e a caricatura do genuíno amor de duas criaturas entre si.

AMOR É...

O amor verdadeiro é doação, é preocupação pelo outro mais que por si mesmo, é compreensão, tolerância, confiança, paciência, sensibilidade, perdão. Supõe e exige sempre a superação de si mesmo... O fortalecimento do amor, por isso, e a estabilidade da família, supõem e requerem, desde o início da vida em comum, o esforço pela progressiva comunhão de almas, de espírito, de coração e de corpos. Comunhão de almas, em orientação para as supremas metas de existência, comunhão de espírito, pela unidade de pensamento e pela visão idêntica sobre problemas fundamentais da vida e da convivência familiar, comunhão de coração pelo afeto recíproco, comunhão de corpos na união física que é a tradução corporal da transparência da alma e da fusão amorosa. É um abuso da palavra e um truque verbal chamar de amor o mero encontro de corpos, estando ausentes os demais componentes e dimensões do amor humano que assim fica despojado do seu sentido profundo.

Demolido o Colégio de Orleans

Devido à necessidade de se fazer um trevo na Rodovia do Café, Km 4, foi demolido o antigo Colégio da Colônia Orleans, município de Curitiba. Este Colégio foi construído em 1917, sob a direção do Missionário Polonês, Padre Francisco Chylaszek, da Congregação da Missão, e a custo do trabalho braçal e cooperação dos primeiros colonos poloneses chegados, aq Brasil, em 1877.

Nestes sessenta anos de existência, esteve sob a orientação e cuidado das Irmãs da Sagrada Família, algumas das quais vindas da Polónia em 1906.

O Colégio ministrava as aulas do Curso Primário para as crianças da Colônia Orleans e mesmo de bairros vizinhos.

Nos últimos anos, pela escassez

de religiosas e pelo progressivo aumento dos alunos, as Irmãs contavam com a ajuda de professoras leigas.

Apesar do desaparecimento deste edifício educacional, em nossa memória e, principalmente, nos respectivos alunos, continuarão vivos a sua estrutura, as salas sempre limpas e arrumadas, a educação recebida e a eterna lembrança das Irmãs e Mestras.

Atrás da Casa Paroquial, já está funcionando o novo estabelecimento escolar. Também, dentro de pouco tempo, estará construído o novo Colégio para a moradia das Irmãs, que continuam a orientar humana, intelectual e cristamente as crianças da citada região.

Pe. Francisco Maszner, CM.



O antigo Colégio sendo demolido, depois de ter sido indenizado pelas autoridades responsáveis pelas obras da duplicação da Rodovia do Café.

- ESPORTES -

Classificação da Copa Brasil

GRUPO "S"		pontos
1.º	Londrina	3
2.º	Corinthians	1
	Flamengo (RJ)	1
	Vasco	1
	Santos	1
6.º	Caxias	0

GRUPO "T"		pontos
1.º	Atlético (MG)	2
2.º	Bahia	1
	Botafogo (RJ)	1
	Fast Clube	1
	América (RN)	1
6.º	Cruzeiro	0

GRUPO "U"		pontos
1.º	Ponte Preta	3
	São Paulo	3
3.º	Grêmio (RS)	2
4.º	Botafogo (SP)	0
	XV de Novembro	0
	Sport Recife	0

GRUPO "V"		pontos
4.º	Clube do Remo	3
2.º	América (RJ)	1
	Santa Cruz	1
4.º	Palmeiras	0
5.º	Operário Desportiva	0

THADEU KRUL

O Teatro do silêncio

É uma felicidade a gente não ter defeito físico e de poder andar, ver e ouvir. Triste deve ser o mundo das trevas e do silêncio, tanto mais se a perda dos sentidos for posterior ao nascimento. Não poder admirar o belo, ver e ouvir, é uma infelicidade das maiores.

Em todo o mundo a sociedade procura amenizar o sofrimento desses infelizes, procura ampará-los, proporcionando-lhes entretenimentos e mesmo oferecendo-lhes trabalho para que se sintam úteis e menos marginalizados, menos complexados.

Na Polónia, há 20 anos, nasceu em Olsztyn a idéia de criar um teatro de pantomima formado por pessoas surdas. Elas comunicam-se por gestos, por movimentos do corpo e pela mímica do rosto. Utilizam, portanto, todas as características da arte da pantomima.

Seus criadores foram os irmãos Tadeusz e Miroslaw Ostaszkiwicz. Naquele tempo a pantomima de Olsztyn era a primeira organização desse tipo na Polónia e uma das primeiras no mundo.

Hoje o grupo conta com mais de 30 atores - amadores. A pantomima funciona sob o patrocínio dos Sindicatos Cooperativistas de Invalidos e da Associação Polonesa de Surdos. Seu diretor artístico e encenador desde a sua formação é Bohdan Gluszek, ex-aluno da Escola Superior de Teatro e Cinematografia de Lodz.

A Pantomima de Olsztyn é um exemplo a ser imitado, dado as grandes possibilidades de readaptação social dos invalidos, através de sua participação na arte. Sem dúvida, as conquistas da Pantomima nesse setor são realmente positivas.

Dentre os surdos de Olsztyn, os que menos se queixam da sorte são justamente os que participam da pantomima. Deste modo levam uma vida normal e produtiva. Trabalham com mais disposição nas cooperativas de invalidos, onde estão empregados. Sua produção é cerca de 50 por cento superior a dos colegas que não têm ocupação artística.

Viajam em conjunto, conhecem novas cidades, novas pessoas. Na vida deles há atividade de que necessitam. A comunicação com a platéia é a maneira de quebrar a barreira da isolamento que existe entre os surdos e as pessoas normais.

A Pantomima de Olsztyn já foram concedidas várias distinções, não só pela readaptação dos surdos, mas, principalmente, pelas conquistas no setor artístico.

Devido ao seu elevado nível artístico, é conhecida também no exterior. Até agora apresentou-se na Tchecoslováquia, na República Democrática Alemã, nos Estados Unidos, na Grã-Bretanha e na União Soviética. Recebeu diversos prêmios e honrosas distinções, entre as quais o segundo lugar no festival polonês de conjuntos de pantomima em Szczecin e prêmios individuais no festival internacional de mímica em Brno (Tchecoslováquia). Participou dos congressos mundiais de surdos em Varsóvia e Washington.

As peças de maior êxito de seu repertório foram: "Caprichos" — inspirada nos quadros de Goya; "Apocalipse" — uma representação folclórica e "Presépio Polonês". Por último foi apresentada uma nova encenação, intitulada "Galateia".

OKULARY
BIJUTERIE
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Novo Manual "Aulas de Religião DE PADRE VICENTE WROSZ, SVD.

É um manual de religião, adaptado para o homem de hoje. Contém o resumo cronológico da Bíblia e toda a doutrina cristã. Serve para 4 anos de ensino, como também para 1.ª Confissão, 1.ª Comunhão, Crisma, grupos de reflexão bíblica, Comunidades de Base, etc.

Livro do Aluno — Cr\$ 15,00.

Livro do Catequista — Cr\$ 20,00.

Encontra-se em:

LIVRARIA SVD, Rua Emilliano Pernetta, 443 —

Cx. P. 1108 — Tel.: (0412) 22-0136

30.000 Curitiba, PR.

LIVRARIA SÃO LUIS (ao lado da Igreja do Rosário),

Cx. P. 17 — Tel.: (0422) 24-0479

84.100 Ponta Grossa, PR.

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE
GETULIO THADEO OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral.

Pintura — Lataria e Torno.

ANEXO DESPACHANTE OFICIAL DE TRANSITO

Emplacamentos — Transferências —

2.ª vias — Pagamento de taxas

Renovação de cartelas de habilitação, etc....

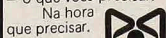
Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844

Curitiba — Paraná

FALA-SE EM POLONES

Você tem o problema.
E o Bamerindus,
o dinheiro.
Vamos trocar?

O Crédito Direto Bamerindus existe para resolver a tempo, sem complicação, seus problemas de financiamento. Veículos, equipamentos profissionais, tratamento médico, dentário, anuidade escolar — o que você precisar.



BAMERINDUS

O SEU GRANDE AMOR: OS LEPROSOS

Raul Follereau, "o apóstolo dos leprosos", faleceu em Paris, aos 75 anos de idade, após longa enfermidade. O nome de Follereau identifica-se totalmente, há mais de meio século, com a luta contra a lepra e, sobretudo, a reabilitação moral de 15 milhões de leprosos no mundo todo. Em sua luta, o "Vagabundo da caridade", como era cognominado, consagrou toda a sua vida, dando milhares de conferências, em mais de 100 países e fazendo 40 vezes a volta ao mundo, para reconfortar os leprosos. Jornalista, descobriu em 1936 a peste da lepra, durante uma reportagem no Saara, por ocasião do 20.º aniversário da morte do Padre de Foucauld. As narrações recolhidas dos leprosos expulsos, queimados ou mortos a pedradas impressionaram-lhe vivamente. Sua vocação, entretanto, só nasceu, quando uma religiosa lhe expôs, em 1943, a sorte dos leprosos da Costa de Marfim, encerrados como párias em uma ilha do lago Abidjan. O "apóstolo dos leprosos" recebeu em 1959 o "Oscar francês da coragem". Em 1946, fundou a Ordem da Caridade", que se tornou a Fundação Raul



RAUL FOLLEREAU, o apóstolo dos leprosos.

Follereau. Em 1952, pediu à ONU a elaboração de um estatuto internacional dos leprosos. Em 1954, criou o "Dia Mundial dos Leprosos". Possuía numerosos títulos e condecorações. Escreveu um livro de lembranças em três volumes: "A única verdade é amar".

Raul foi para a casa do Pai, mas deixou sua marca: a Fundação Raul Follereau, que dispõe de um orçamento de 10 milhões de dólares para fazer dos leprosos, seres humanos, filhos de Deus.

Transcrevemos aqui uma de suas últimas mensagens: A MENSAGEM DA ESPERANÇA.

Dirijo-me a todos vocês. Tenho 73 anos. Luto, há cinquenta, contra a lepra. E contra todas as outras "lepras": o egoísmo, o fanatismo, a covardia.

Dei trinta e duas vezes a volta à Terra para socorrer e servir as minorias mais dolorosas e oprimidas do mundo. Vi um universo de horrores, de dores e de desesperos impossíveis de imaginar.

Contudo, eu lhes digo: Antes do ano 2.000 uma nova primavera florescerá.

É PRECISO ACORDAR A ESPERANÇA

O progresso, confiado ao materialismo e submetido à sua ditadura aviltante, transformou-se em imensa máquina de matar.

A onipotente podridão do dinheiro fez aumentar os sertos da alma.

Mozart foi lançado na vala comum, o Evangelho colocado em arquivos, e o Bom Deus na geladeira.

Criou-se a civilização do tédio e do desespero. Não obstante tudo isso, permanece em cada um de nós a chamazinha da esperança. Por vezes tremula, mas nunca se apaga.

É preciso reavivar esta chama. Que ela nos aqueça e ilumine.

Esperar é escutar Deus.

CONTINUAMOS LIVRES PARA AMAR

Percorrendo os caminhos da fraternidade, conseguimos escapar aos tabus, às interdições, às opressões degradadas a todas estas cercas de arame farpado que ultrajam nossa condição de homens livres.

Com a força do amor conseguimos enterrar a história desumana da humanidade.

Não existe absolutamente ordem alguma superior à paciência de servir e ao poder de amar.

Eis a nossa lei: ver em todo o homem um irmão.

AMAR NÃO É DAR E SIM PARTILHAR

Não se trata de dar ao Pobre algo de nosso superfluo mas de dar-lhe sua parte em nossa vida.

Amamos verdadeiramente o Pobre quando não nos tentamos de lhe deixar cair na mão uma moeda, mas visamos seu sofrimento, sua cólera, sua esperança e sua alegria.

Fumo e pílulas complicam...

O fumo continua sendo um dos maiores causadores de câncer. Isto já foi comprovado, várias vezes, por pesquisas e estatísticas realizadas na Inglaterra e nos Estados Unidos. Mesmo sabendo os riscos que correm os fumantes dificilmente conseguem livrar-se deste vício.

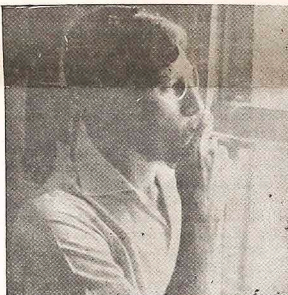
Nos Estados Unidos existe uma lei que obriga o fabricante de cigarros colocar em cada carteira um aviso, esclarecendo que o cigarro prejudica a saúde.

Na Alemanha Ocidental, agora, o governo decidiu fazer uma campanha acirrada contra o fumo, apesar de as indústrias de tabaco se constituírem nas mais importantes contribuintes de impostos. E desenvolveu um sistema, de ajuda aos fumantes com perspectivas de êxito bem superiores às conseguidas pelos métodos até agora existentes.

Depois de pesquisas realizadas durante cinco anos, conseguindo-se que 58% dos fumantes submetidos ao processo deixassem definitivamente o vício, começa no próximo ano o amplo programa de combate ao fumo, através da realização de cursos com duração de dez semanas.

Estes cursos incentivam o auto-controle.

Todos os alemães podem frequentar gratuitamente estes cursos, prelecionados por especialistas das Universidades Populares e da Repara-



Apesar de se fazer inúmeras campanhas de esclarecimento dos males causados pelo fumo, aumentam, dia a dia, os que deixam dominar pelo vício de fumar.

ção para Assuntos de Saúde da Prefeitura pública Federal da Alemanha.

AS PÍLULAS E O CORAÇÃO


A Administração de Alimentos e Drogas (FDA) dos Estados Unidos determinou que as mulheres que tomam pílulas anticoncepcionais devem ser advertidas para não fumar, pois esse hábito aumentará substancialmente o perigo de ataque cardíaco ou derrame.

A advertência deverá ser enviada através de um folheto a ser enviado pelos farmacêuticos às clientes. A prescrição entrará em vigor no dia 3 de abril.

A advertência sobre o fumo também será incluída nas instruções e em seraladas pelos médicos.

Os folhetos são breves e fáceis de ler.

"O uso de pílulas anticoncepcionais para mulheres saudáveis que não fumam aumenta ao dobro as possibilidades de um ataque cardíaco", afirma a advertência. "Mas a combinação de pílulas anticoncepcionais e do fumo, apresenta um perigo muito maior de ataques cardíacos e distúrbios circulatórios".



Essa Cruz é Nossa

Desde criança, aprendemos que o sinal do cristão é o sinal da cruz.

Convém lembrar o verdadeiro sentido da cruz em nossa fé cristã.

Não se trata de uma cruz de madeira ou marfim. Não é aquela plantada no chão dos cemitérios, para velar a saudade dos mortos. Nem aquela que muita gente traz pendurada ao pescoço, por adorno ou devoção. Não falo também daquela que vemos no alto das torres, nem da cruz feita de estrelas, a cintilar no céu brasileiro.

Como reconhecer a cruz que é o verdadeiro sinal do cristão?

Nada de temores; nada de medo.

É aquela cruz que cada um de nós vai tecendo, no dia a dia, com os pequeninos gestos de bondade, com atitudes de compreensão, com vivência da caridade.

Esta cruz vai se abrindo nas dimensões do amor a Deus e do amor ao próximo, bem devagarinho, de maneira crescente e constante.

Misture-se nesta cruz as virtudes da humildade, da paciência, pureza, sinceridade.

Exaltamos a santa Cruz, vivendo com alegria e esperança o nosso cristianismo.

Paróquia das Perdizes S.P.
Colaboração Daisy Zornig

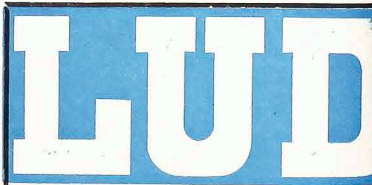
RESUMIDAS

★ **PAPA FALARÁ AO BRASIL PELA RÁDIO E TV**
O Ministro Chefe do Gabinete Civil da Presidência da República já autorizou a cadeia nacional de rádio e televisão para transmissão da Mensagem de Sua Santidade o Papa Paulo VI por ocasião da abertura da Campanha da Fraternidade de 1978, que será no dia 8 de fevereiro.

Outras providências também estão sendo concluídas para o bom êxito da Campanha. Algumas Dioceses informam que estenderão a CF '78 até 1.º de maio, Dia do Trabalho, para melhor aprofundamento do tema: TRABALHO E JUSTIÇA PARA TODOS, e para obviar o fato de a Quaresma iniciar muito cedo, neste ano.

★ **BÍBLIA SERÁ MAIS LIDA NO JAPÃO**
Subordinada ao lema "Conhecer a Bíblia é conhecer a Cristo", celebrada-se no Japão a "Primeira Semana Nacional Católica da Bíblia". A iniciativa partiu da Conferência Episcopal do Japão e a preparação foi feita por um comitê presidido pelo bispo de Fukuota, dom Peter Saburo Hirata. A parte de propaganda ficou ao encargo das Irmãs de São Paulo. "O Studium Biblicum Franciscanum" lançou uma edição popular dos quatro evangelhos, num total de 20 mil exemplares. A Semana Bíblica contou com uma cerimônia de abertura, com procissão e entronização da Bíblia; entronização da Bíblia nos lares católicos; leitura e estudo de passagens bíblicas em cada dia da semana; concursos bíblicos; distribuição e vendas de Bíblias e coletas especiais destinadas à promoção do Apostolado Bíblico do Japão.

★ **REAJUSTE SALARIAL**
O Ministro do Trabalho Arnaldo Prieto informou que "somente na segunda quinzena de abril serão definidos os índices de reajuste do salário mínimo no país". Isto ocorrerá após conhecermos o levantamento sobre o custo de vida dos últimos 12 meses", acrescentou.



PÁGINA 8 — 31 de janeiro de 1978

★ **A VALORIZAÇÃO DA ORAÇÃO PELOS POLÍTICOS**
Desde que assumiu a Prefeitura de Londrina, PR, o Prefeito Antônio Bellinatti dirige uma oração de ação de graças antes de começar seu expediente. Junto com ele rezam seus assessores e demais funcionários da Prefeitura. A ideia da oração da manhã, ele trouxe das conversações que, em janeiro do ano passado, manteve com o Presidente dos Estados Unidos, Jimmy Carter, em Washington. Ele afirma: "A oração de uma superpotência faz encontrar soluções de oração, por que o Prefeito de Londrina não poderia fazê-lo também?"

Na Câmara — Em Bragança Paulista, cidade que tem 50 km de São Paulo, a Câmara dos Vereadores aprovou projeto pelo qual todas as sessões começarão oficialmente pela oração de São Francisco: "Senhor, faz-nos instrumento de vossa paz!" (CIC).

★ **DÓLAR SOBE MAIS UMA VEZ**
O primeiro reajuste do dólar deste ano, e a consequente desvalorização do cruzeiro, foi de 1,25%. Agora o dólar americano será cotado a Cr\$ 16,15 para compra e a Cr\$ 16,25 para venda, segundo anunciou o Banco Central.

Aprenda a viver e saberás morrer tranquilamente.